

Sygn. akt I AGa 141/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Leon Miroszewski
Protokolant:	St. sekr. sąd. Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2020 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. Z. (1)

przeciwko A. Z. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 stycznia 2019 r. sygn. akt VIII GC 229/17

oddala apelację.

Agnieszka Sołtyka Artur Kowalewski Leon Miroszewski

Sygn. akt I AGa 141/19

UZASADNIENIE

Powód B. Z. (1) wniósł o zasądzenie od (...) sp.j. (...) spółki jawnej w likwidacji z siedzibą w C. kwoty 80.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami wyliczonymi zgodnie z załączoną do pozwu tabelą, które na dzień 9 lutego 2015 roku stanowiły kwotę 70320 złotych. W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona należność stanowi połowę równowartości kwoty zawłaszczonej przez jego byłą żonę A. Z. (1) z majątku pozwanej, co do której we wrześniu 2008 r. wspólnicy podjęli uchwałę o jej likwidacji.

Pismem datowanym na 21 maja 2015 roku B. Z. (1) wniósł o wezwanie A. Z. (1) jako jedyne go członka (...) spółki jawnej w likwidacji do wzięcia udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 3 listopada 2015 roku wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanej A. Z. (1).

Wyrokiem z dnia 10 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił ww. wyrok, zniósł postępowanie po dniu 5 listopada 2015 r. i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia wskazano, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Okręgowego będzie zapewnienie udziału w sprawie wszystkich uprawnionych osób, w szczególności (...) SP. J. (...)” spółki jawnej w likwidacji w C. poprzez oznaczenie w sposób właściwy adresata, z uwzględnieniem okoliczności ustanowienia na rzecz spółki likwidatora, włącznie z kierowaniem korespondencji na prawidłowy adres, ujawniony w rejestrze przedsiębiorców KRS. Biorąc zaś pod uwagę dotychczasową beczynność likwidatora, oświadczenie P. S. o zaprzestaniu pełnienia funkcji likwidatora z dniem 18 maja 2016r., jak również złożone na rozprawie w dniu 28 września 2016r. zdjęcie koperty z odmową przyjęcia przesyłki przez likwidatora, pod rozwagę poddano zwrócenie się do XIII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie o podjęcie stosownych działań dyscyplinujących, w tym zweryfikowanie, czy przedmiotowe oświadczenie z dnia 18 maja 2016r. wpłynęło do tego Sądu oraz ewentualne podjęcie z urzędu postępowania o wymuszenie obowiązku rejestrowego.

Po ponownym doręczeniu pozwu pozwana A. Z. (1) wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że powód nie ma legitymacji czynnej do dochodzenia należności ani od niej, ani od spółki jawnej, która nadal pozostaje w stanie likwidacji. Jednocześnie pozwana zarzuciła, że powód bezprawnie sprzedał majątek spółki bez rozliczenia ze spółką i drugim współnikiem.

Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zawiesił postępowanie wobec (...) sp.j. (...) spółki jawnej w likwidacji z siedzibą w G..

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo wobec pozwanej A. Z. (1).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 25 czerwca 2007 roku pozostający w związku małżeńskim B. Z. (1) oraz A. B. zawarli umowę spółki jawnej (...) sp.j. (...), w ramach której prowadzili w G. działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży hurtowej i detalicznej w sklepie spożywczo-przemysłowym. Do spółki B. Z. (1) wniósł sprzęt i wyposażenie sklepu wraz z towarem, a A. B. świadczenie pracy na rzecz spółki. Udziały współników określono na 50% dla B. Z. (1) i 50% dla A. B.. Zgodnie z umową każdy ze współników był uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki, zaś B. Z. (1) był uprawniony do reprezentowania spółki w takich granicach, w jakich uprawniony był do prowadzenia jej spraw. W umowie spółki jawnej sformułowano zakaz rozporządzania udziałem we wspólnym majątku, jak i w jego poszczególnych składnikach oraz domagania się podziału majątku wspólnego w czasie trwania spółki. Przewidziano prawo każdego współnika do wypowiedzenia udziału w spółce na sześć miesięcy przed końcem roku kalendarzowego. Na wypadek rozwiązania spółki przewidziano obowiązek jej likwidacji, przy czym likwidatorami mieli być wszyscy współnicy łącznie, chyba że w spółce pozostanie jeden współnik – wówczas on miał decydować o sposobie likwidacji działalności i majątku po spółce.

(...) sp.j. (...) spółka jawna z siedzibą w G. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 18 września 2007 roku.

W dniu 16 lipca 2008 roku pracownica zatrudniona w spółce poinformowała powoda o stwierdzonym przez siebie fakcie, iż A. Z. (1) od pewnego czasu dokonywała przelewów z rachunku spółki na swój rachunek osobisty kwot w łącznej wysokości ponad 100.000 złotych. W związku z tym powód poinformował pozwaną, że spółka i ich małżeństwo są skończone. Pismem z dnia 17 lipca 2008 r. A. Z. (1) zażądała od pozwanego przeprowadzenia remanentu z jej udziałem i wglądu do dokumentów spółki w celu dokonania wspólnych rozliczeń jej udziałów w spółce jawnej. Od

tego czasu wspólnicy nie współdziałali w ramach spółki jawnej, a pomiędzy nimi oraz przeciwko każdemu z nich prowadzone były liczne sprawy sądowe – tak karne, jak i cywilne.

W dniu 11 września 2008 r. powód i pozwana A. Z. (1) podjęli uchwałę nr (...) o rozwiązaniu spółki; ustalono nadto, że dokumentację rozwiązywanej spółki będzie przechowywał powód. W tym samym dniu powód złożył do Sądu Rejonowego w Szczecinie XVII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego wniosek o wykreślenie z (...) sp.j. (...) spółki jawnej z siedzibą w G., dołączając do wniosku ww. uchwałę wspólników.

Zarządzeniem z 22 września 2008 roku Sąd Rejonowy w Szczecinie zwrócił wniosek o wykreślenie spółki z rejestru ze względu na nieprawidłowo wypełnione pole nr 44 formularza KRS-X2 w części C.5.

Postanowieniem z dnia 6 października 2008 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił wniosek o wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego (...) sp.j. (...) spółki jawnej z siedzibą w C., do którego dołączono uchwałę nr (...) z dnia 11 września 2008 r/. W uzasadnieniu wskazano, że z dokumentów dołączonych do wniosku nie wynika, iż wspólnicy przeprowadzili likwidację spółki, wobec czego wniosek jest przedwczesny.

Pismem z dnia 30 czerwca 2009 roku B. Z. (1) zawiadomił A. Z. (1), że na podstawie umowy spółki jawnej (...) sp. j. (...) wypowiada umowę i występuje ze spółki.

Otwarcie likwidacji (...) sp. j. (...) spółki jawnej nastąpiło z dniem 1 stycznia 2010 roku, tj. po upływie 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia, złożonego przez B. Z. (1) w dniu 30 czerwca 2009 roku. Zawieszenie działalności gospodarczej nastąpiło z dniem 1 marca 2010 roku.

Pismem z 10 czerwca 2010 roku adresowanym m.in. do pozwanej A. Z. (1) oraz Oddziału Centralnej Informacji KRS w S. powód wezwał pozwaną do przeprowadzenia likwidacji spółki.

W dniu 6 lipca 2010 roku B. Z. (1) skierował do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie - do akt rejestrowych - pismo wzywające pozwaną do likwidacji spółki.

Początkowo likwidatorem spółki była A. Z. (1). Uchwałą nr (...) z dnia 29 października 2010 rok A. Z. (1) została odwołana z funkcji likwidatora (...) sp.j. (...) spółki jawnej w likwidacji. Uchwałą nr (...)z dnia 29 października 2010 roku A. Z. (1) powołała radcę prawnego B. B. na likwidatora spółki jawnej w likwidacji.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie – wobec ustanowienia likwidatorem radcy prawnego B. B. - umorzył postępowanie w sprawie z wniosku B. Z. (1) o odwołanie likwidatora spółki w osobie A. Z. (1) i o powołanie likwidatora przez sąd.

W dniu 21 lutego 2012 roku B. B. zrezygnował z funkcji likwidatora (...) sp. j. (...) spółki jawnej w likwidacji; uchwała wspólników o odwołaniu B. B. z funkcji likwidatora została podjęta 18 maja 2012 roku.

Postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 24 maja 2012 roku umorzono postępowanie w sprawie odwołania likwidatora spółki B. B. i powołania przez sąd nowego likwidatora.

Radca Prawny K. S. będący kolejnym likwidatorem (...) sp. j. (...) spółki jawnej zrezygnował z funkcji likwidatora z dniem 17 października 2014 roku.

W dniu 18 czerwca 2015 roku A. Z. (1) jako wspólnik (...) sp. j. (...) spółki jawnej w likwidacji powołała na funkcję likwidatora spółki (...).

Na wniosek spółki jawnej (...) sp. j. (...) w likwidacji z dnia 1 lipca 2015 roku postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum XIII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w S. z dnia 8 października 2015 roku wpisano P. S. jako likwidatora spółki do rejestru.

Wniosek B. Z. (1) z dnia 18 listopada 2015 roku o ustanowienie likwidatora dla spółki w osobie radcy prawnego M. F. został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 29 czerwca 2016 roku.

W dniu 18 maja 2016 r. P. S. złożył oświadczenie, iż z dniem 18 maja 2016 r. przestaje pełnić obowiązki likwidatora (...) spółki jawnej w likwidacji.

W związku z zawiadomieniem o powyższym fakcie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie XIII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego zarejestrowanie zostało postępowanie z urzędu w trybie art. 24 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym mające na celu uaktualnienie wpisu w rejestrze. Postanowieniem z dnia 29 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie odmówił wszczęcia postępowania. W uzasadnieniu wskazano, że w odpowiedzi na wezwanie sądu P. S. nie złożył oryginału oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji likwidatora, jak również nie dołączył dowodu doręczenia tego oświadczenia spółce, co uniemożliwia ustalenie, czy rezygnacja została skutecznie złożona. W konsekwencji nie dołączono dokumentów stanowiących podstawę wpisu zmiany wpisu w rejestrze w formie odpowiadającej wymogom art. 694⁴ §1 k.p.c. Postanowienie to jest prawomocne.

W rejestrze przedsiębiorców jako likwidator spółki nadal wpisany jest P. S..

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał przez rozwód związek małżeński A. Z. (1) i B. Z. (1) z winy obu stron.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie III Wydziału Karnego z dnia 17 marca 2017 roku A. Z. (1) została uznana za winną tego, że w okresie od 19 września 2007 roku do 16 lipca 2008 roku w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała przywłaszczenia powierzonych jej pieniędzy stanowiących własność spółki jawnej (...) poprzez przeprowadzenie wielokrotnych przelewów z konta bankowego spółki jawnej (...) kwoty łącznej 128500 złotych, jak też, że w dniu 16 lipca 2008 roku przywłaszczyła środki pieniężne ww. spółki w kwocie 30000 zł, przechowywane w mieszkaniu przy ul. (...) w G., tj. dokonując przywłaszczenia środków finansowych w łącznej kwocie 161000 zł na szkodę spółki jawnej (...) oraz B. Z. (1). Nadto Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał A. Z. (1) za winną tego, że 16 lipca 2008 roku działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dwukrotnie usiłowała drogą internetową za pomocą komputera dokonać kradzieży pieniędzy przez próby przeprowadzenia przelewu środków finansowych stanowiących odrębny majątek B. Z. (1) w kwocie 62000 złotych oraz 262000 złotych z rachunku osobistego B. Z. (1) w banku (...) S.A. w celu ich przywłaszczenia, jednak zamiaru swojego nie zrealizowała z uwagi na zadziałanie bankowych zabezpieczeń rachunku przed dostępem osób nieuprawnionych, czym działała na szkodę B. Z. (1).

Wyrok ten został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z dnia 17 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uniewinnił A. Z. (1) od popełnienia zarzucanych jej czynów. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że dokonywanie przez oskarżoną wypłat środków pieniężnych z rachunku spółki nie stanowiło przywłaszczenia środków spółki, ale było wypłatą zaliczek na poczet przyszłych zysków. Wyrok ten jest prawomocny.

Przed Sądem Rejonowym w Gryfinie w sprawie I Ns 510/13 toczy się postępowanie z wniosku A. Z. (1) z udziałem B. Z. (1) o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej.

Ponadto wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie I C 192/12 oddalił powództwo B. Z. (1) przeciwko A. Z. (1) o zapłatę kwoty 50.000 zł tytułem zwrotu należności bezpodstawnie, zdaniem powoda, wypłaconych przez pozwaną w okresie od listopada 2006 do sierpnia 2007 r. z rachunku spółki cywilnej, jaką strony prowadziły.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił powyższy wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 25.000 z odsetkami, (tzn. w części, w której zaskarżono wyrok), i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W wytycznych wskazano, że Sąd Rejonowy powinien sprawę przekazać do dalszego

rozpoznania przez sąd orzekający w przedmiocie majątku wspólnego stron, zaś ten sąd z kolei winien dokonać oceny zasadności rozliczenia w ramach podziału majątku wspólnego wskazanej w pozwie kwoty.

W związku z tym w piśmie z dnia 20 lutego 2018 r., złożonym w sprawie I Ns 510/13, B. Z. (1) wskazał, że środki pobrane przez A. Z. (1) z rachunku spółki jawnej w kwocie 131.000 zł winny zostać rozliczone w postępowaniu o podział majątku wspólnego.

W tak zakreślonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo wobec A. Z. (1) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie dokumentów, których autentyczności nie zakwestionowały strony, w części zaś okoliczności faktyczne nie były przedmiotem sporu między stronami. Sąd nie uwzględnił wniosków powoda o przesłuchanie świadków i stron, uznając ten dowód za zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieuwzględnienie wniosków dowodowych powoda argumentował tym, że przedmiotem tych dowodów miały być bowiem przede wszystkim okoliczności dotyczące zaboru przez pozwaną środków pieniężnych spółki jawnej na swoją rzecz, które nie miały jednak dla rozstrzygnięcia sporu istotnego znaczenia. Odnosząc się do wniosków dowodowych o przesłuchanie likwidatorów spółki Sąd wskazał, że w istocie potwierdzić mieli fakty wynikające z dokumentów bądź zeznawać o faktach, które nie były sporne (np. wezwania pod podjęciem czynności „roszczeniowych” wobec A. Z. (1)). Sąd dodał dalej, że wiele dokumentów złożonych przez powoda odnosiło się do okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, np. te związane z postępowaniem o rozwód, czy też postępowaniami karnymi dotyczącymi składania fałszywych zeznań. Za niedopuszczalne i zbędne Sąd uznał także przeprowadzanie dowodu z akt innych spraw na okoliczność wydania orzeczenia „z pominięciem kluczowych dokumentów”.

Sąd Okręgowy rozważył, czy nie stanowił przeszkody w merytorycznym rozstrzygnięciu o powództwie fakt zgłoszenia przez powoda żądania rozliczenia kwoty 131.000 zł w postępowaniu o podział majątku wspólnego stron w sprawie I Ns 510/13. W tym zakresie podkreślił, że w sprawie tej nie zostało do tej pory wydane orzeczenie (z informacji stron wynikało, że postępowanie zostało zawieszono) oraz, iż brak było też podstaw do uznania, że „o to samo roszczenie pomiędzy stronami sprawa jest toku”. Tym samym w ocenie Sądu nie zostały spełnione przesłanki, o których mowa w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., których oceny dokonuje się wg chwili wniesienia pozwu. Sąd stwierdził, że nie można utożsamiać wniosku A. Z. (1) o podział majątku wspólnego z pozwem B. Z. (1) o zapłatę 80.500 zł zgłoszonego w niniejszej sprawie i wniosku tego nie zmienia zgłoszenie przez B. Z. (1) żądania rozliczenia kwoty 131.000 zł w sprawie o podział majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do uznania, że „rozliczenie” kwoty 131.000 zł powinno nastąpić w postępowaniu o podział majątku wspólnego, co czyniłoby zbędnym wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie. Sąd podkreślił, że to powód jest dysponentem procesu, on zatem określa żądanie i jego zakres i wskazał, że powód będąc świadomym zgłoszenia kwoty 131.000 zł w postępowaniu o podział majątku wspólnego, którego sam przecież dokonał, podtrzymał powództwo w niniejszej sprawie. Jednocześnie Sąd zauważył, że zgłoszone w pozwie żądanie kwoty 80.500 zł oparte jest nie na twierdzeniach związanych z majątkiem wspólnym byłych małżonków, lecz odnosi się do zaboru środków pieniężnych spółki jawnej przez jednego ze współników (pozwaną). W konsekwencji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw ani do umorzenia niniejszego postępowania, ani też do przekazania sprawy do Sądu Rejonowego w Gryfinie, uznając, że tego rodzaju akty pozostawałyby w sprzeczności z wolą powoda poddania pod osąd zgłoszonego w pozwie żądania zapłaty.

We wniosku o wezwanie A. Z. (1) do udziału w sprawie w charakterze pozwanej powód powołał się na przepis art. 31 § 2 k.s.h., zgodnie z którym przepis § 1 tego artykułu, (stanowiący o subsydiarnej odpowiedzialności współnika), nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko współnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powołany przepis dotyczy odpowiedzialności współnika za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, tj. wierzycieli niebędących jednocześnie współnikami spółki, nie odnosi się zaś do roszczeń wynikających ze stosunku spółki, a pogląd ten znalazł oparcie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2008 r. V CSK

172/08. Sąd Okręgowy dalej przytoczył kluczowe fragmenty uzasadnienia ww. orzeczenia. W oparciu o ten pogląd Sąd I instancji stwierdził, że powodowi (jako współnikowi rozwiązanej spółki jawnej) nie przysługuje status wierzyciela, wymagany przez przepis art. 31 k.s.h., gdyż przepis ten nie znajduje w sprawie zastosowania albowiem nie daje bowiem podstawy do żądania od drugiego współnika spełnienia świadczenia wynikającego z zobowiązania spoczywającego na spółce wobec drugiego współnika z tytułu umowy spółki.

Niezależnie od tego Sąd zauważył, że zarówno we wniosku o dopozwanie, jak i w pozwie skierowanym pierwotnie wyłącznie przeciwko spółce jawnej, powód powoływał się przede wszystkim na zabór środków pieniężnych przez A. Z. (1) z majątku spółki, której zatem przypisywał zawinione działanie, wskutek którego powstała szkoda – uszczerbek w kwocie łącznej 161.000 zł. Sąd dalej wskazał, że podstawą prawną żądania, adekwatną do powołanych przez powoda faktów, jest zatem przepis art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Następnie Sąd wskazał, że z samych twierdzeń przytoczonych dla uzasadnienia żądania wynika wprost, że wskutek działania A. Z. (1) uszczerbek powstał w majątku (...) sp. j. (...) spółki jawnej z siedzibą w C., a zatem ewentualnie uprawnionym podmiotem dochodzenia ww. kwoty od A. Z. (1) jest (...) sp. j. (...) spółka jawna z siedzibą w C..

Sąd następnie przypomniał że spółka jawna jest spółką handlową, osobową, która zgodnie z art. 8 §1 k.s.h. może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana, co oznacza, że spółka jawna ma zdolność prawną oraz zdolność sądową. Sąd dalej jednakże podkreślił, iż przepisy kodeksu spółek handlowych nie przyznają spółce jawnej osobowości prawnej, gdyż spółka jawna jest jednak jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa (art. 8 § 1 k.s.h.) przyznaje zdolność prawną, a więc zgodnie z art. 33⁽¹⁾ § 1 k.c. stosuje się do niej odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Sąd zauważył także, iż mienie wniesione przez współników do spółki jawnej stanowi majątek odrębny tej spółki i z tym momentem przestaje być własnością poszczególnych jej współników (art. 28 k.s.h.). W konsekwencji Sąd uznał, iż to spółce, a nie B. Z. (1) jako jej współnikowi, przysługuje legitymacja czynna do domagania się od A. Z. (1) zwrotu przywłaszczonych przez nią pieniędzy, gdyż to spółka jawna jest podmiotem określonych praw majątkowych, których ochrony domaga się powód, a tym samym to spółka może mieć roszczenie wobec pozwanej o zwrot zabranych przez nią środków pieniężnych.

Sąd I instancji w konsekwencji uznał, że powód jako współnik (...) sp. j. (...) spółki jawnej nie ma legitymacji czynnej do dochodzenia należności przysługujących spółce od pozwanej A. Z. (1). Wniosku powyższego nie zmienia w niczym fakt rozwiązania spółki jawnej w drodze uchwały podjętej przez współników (powoda i pozwaną) w dniu 11 września 2008 r., poprzedzającej wypowiedzenie przez powoda udziału w spółce, (co nastąpiło w dniu 30 czerwca 2009 r.), gdyż zgodnie z art. 58 § 1 pkt 2 k.s.h. jednomyślna uchwała wszystkich współników powoduje rozwiązanie spółki. Wbrew jednak twierdzeniom powoda rozwiązanie spółki jawnej nie oznacza automatycznie utraty bytu prawnego przez ten podmiot.

Na potwierdzenie tej tezy Sąd przytoczył treść art. 67 § 1, 68, 77 § 1 oraz 84 § 1 i 2 k.s.h. Sąd uznał, że treść powyższych przepisów świadczy jednoznacznie o tym, iż samo podjęcie uchwały o rozwiązaniu spółki nie tylko nie pozbawia spółki możliwości dochodzenia roszczeń, ale wręcz obliguje likwidatorów do ich ściągnięcia. Sąd wskazał dalej, że w okresie pomiędzy podjęciem uchwały o wykreśleniu spółki z rejestru powinno być przeprowadzone postępowanie likwidacyjne, zaś dopiero po jego zakończeniu uprawnione jest złożenie wniosku o wykreślenie spółki z rejestru. Następnie Sąd dodał, że dopiero z chwilą wykreślenia z rejestru spółka jawna traci zdolność prawną i zdolność sądową, a zatem nie może nabywać praw i zaciągać zobowiązań, pozywać i być pozywana.

W rozpatrywanej sprawie nie budził wątpliwości Sądu fakt, iż spółka (...) sp.j. (...) spółka jawna nadal widnieje w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Sąd dalej stwierdził, że takiego stanu rzeczy nie mógłby zmienić fakt wpisania w rejestrze uchwały współników z dnia 11 września 2008 r. jako podstawy rozwiązania spółki, w miejsce wypowiedzenia udziału przez powoda. Sąd następnie wskazał, że nic nie wskazuje na to, by doszło do zakończenia postępowania likwidacyjnego, w szczególności, by po podjęciu ww. uchwały wspólnicy przeprowadzili

taką likwidację. Na potwierdzenie tego stanowiska wskazał, iż twierdzeniom powoda w tym zakresie przeczyła pozwana A. Z. (1), a także fakt, iż sam powód w piśmie z dnia 10 czerwca 2010 r. wzywał pozwaną do likwidacji spółki jawnej, co również pozostaje w sprzeczności z jego twierdzeniami o likwidacji majątku spółki. Sąd dalej zwrócił uwagę, że fakt prowadzenia niniejszego postępowania, opartego na tezie o zaborze środków spółki przez pozwaną A. Z. (1), wyklucza jednoczesne przyjęcie, że zrealizowano wszystkie działania wymienione w art. 77 § 1 k.s.h., w szczególności polegające na ściągnięciu wierzytelności, gdyż nie sposób przyjąć, że likwidacja spółki mogłaby być zakończona bez rozliczenia w trakcie postępowania likwidacyjnego roszczenia spółki wobec wspólnika A. Z. (1), a dopiero po ściągnięciu wierzytelności oraz zaspokojeniu zobowiązań spółki możliwe jest ustalenie, czy istnieje nadwyżka w majątku spółki podlegająca podziałowi pomiędzy wspólnikami.

W konsekwencji, wobec niezakończenia do tej pory postępowania likwidacyjnego Sąd stwierdził, iż spółka (...) sp.j. (...) może zarówno pozywać, jak i być pozywana (jak to ma miejsce w rozpatrywanej sprawie). Sąd następnie wskazał, iż ustalenie, iż do rozwiązania spółki doszło już z chwilą podjęcia uchwały wspólników z dnia 11 września 2008 r., nie zaś dopiero po wypowiedzeniu udziału przez B. Z. (1), determinuje jedynie sposób reprezentacji spółki w procesie.

Mając na uwadze przytoczoną argumentację Sąd oddalił powództwo wobec pozwanej A. Z. (1).

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodził się powód, który w całości go zaskarżył, zarzucając ww. orzeczeniu:

1) błędne przyjęcie przez Sąd I instancji wyłącznie na podstawie obecnych zeznań A. Z. (1) (kiedy ta jest złodziejem, osobą wielokrotnie skazaną za oszustwa z wyłudzeniem, fałszerstwo) oraz istniejących wpisów w aktach KRS, które mają jedynie charakter deklaratoryjny, że spółka jawna (...) (zwana dalej spółką) w 2008 roku nie została zlikwidowana, kiedy materiał dowodowy jak i zgodne z nim stanowisko powoda temu zaprzeczają, co doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji że dochodzone przez powoda pobrane środki z rachunku spółki przez pozwaną A. B. w kwocie 131 000zł nie mogą być dochodzone przez powoda, gdyż zdaniem Sądu I instancji spółka nadal istnieje i to wyłącznie spółka a nie powód może z takimi ewentualnymi roszczeniami wystąpić przeciwko A. Z. (1);

2) błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że spółka w 2008 roku nie została zlikwidowana a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż spółka znajduje się w stanie likwidacji, kiedy materiał dowodowy i stanowisko powoda jednoznacznie wykazały iż likwidacja spółki-wszystkie czynności likwidacyjne spółki za zgodą wszystkich wspólników zostały przeprowadzone przed jej rozwiązaniem - przed 11 września 2008 r.;

3) błędne i nielogiczne przyjęcie przez Sąd I instancji wyłącznie na podstawie składanych w sprawie fałszywych zeznań A. Z. (1) oraz wpisów w KRS, których treść ma jedynie charakter deklaratoryjny, że A. Z. (1) jako likwidator spółki w dniu 1 stycznia 2010 roku mogła i otworzyła likwidację spółki i że likwidacja ta toczy się nadal, kiedy jak wynika z materiału dowodowego A. Z. (1) od dnia 11 września 2008 roku na mocy jednomyślnej uchwały wspólnikami spółki przestała być, a w konsekwencji, że wszystkie czynności prawne wywołane w imieniu spółki przez A. Z. (1) po dniu 11 września 2008 roku, są nieważne - art. 58 pkt 2 k.s.h., w tym nieważną jest uznawana w zaskarżanym wyroku przez Sąd I instancji otwarta 1 stycznia 2010 roku przez A. Z. (1) likwidacja spółki;

4) błędne i sprzeczne z materiałem dowodowym, przyjęcie przez Sąd I instancji, że zeznania A. B. są wiarygodnymi i stanowią dowód w sprawie, kiedy powód wykazał dokumentami sądowymi w tym kartoteką karną, że A. Z. (1) została wielokrotnie prawomocnie skazana za fałszowanie dokumentów, za oszustwo polegające na wyłudzeniu nienależnych od Państwa świadczeń finansowych, że A. Z. (1) jest złodziejem kradnącym w sklepie, że A. Z. (1) jest osobą przeciwko której obecnie Prokuratura Rejonowa w Szczecinie prowadzi postępowanie z art. 233 k.k. za złożenie w dniu 14-12-2016 roku przed Sądem Okręgowym w Szczecinie fałszywych zeznań w sprawie VIII GC 489/15;

5) pomijanie przez Sąd I instancji bez podawania przyczyn dowodów w sprawie, jakim są pisma procesowe powoda w których ten podnosił i wykazał, że spółka uległa likwidacji i rozwiązaniu, a jedyną czynnością jaka pozostała do zakończenia jej bytu formalnego - w KRS, było i jest nadal złożenie do KRS wniosku o jej wykreślenie;

6) pomijanie bez podania przyczyny przez Sąd I instancji dowodu w sprawie, jakim są zeznania powoda złożone w sprawie, w których ten podnosił, że spółka uległa likwidacji i rozwiązaniu, a jedyną czynnością jaka pozostała do zakończenia jej bytu formalnego w KRS, było i jest nadal złożenie do KRS wniosku o jej wykreślenie;

7) celowe pomijanie przez Sąd I instancji, że wszyscy wspólnicy zgodnie w dniu 16 lipca 2008 roku - powód i w dniu 17 lipca 2008 roku pozwana - złożyli wzajemne oświadczenia z żądaniem likwidacji spółki i z zastrzeżeniem iż oboje nie wyrażają zgody na jej dalszy byt;

8) celowe pomijanie przez Sąd I instancji, kluczowego faktu dla sprawy, jakim są skutki prawne wynikające z oświadczenia A. Z. (1) z 17 lipca 2008 r/, w którym ta kategorycznie zażądała od B. Z. (1) zakończenia bytu spółki, to jest jej likwidacji, a więc zgodnie z art. 77 § 1 k.s.h. zakończenia bieżących interesów spółki, przez ściągnięcie wierzytelności, uregulowanie zobowiązań i sprzedaż majątku spółki, bez powoływania likwidatorów i przed rozwiązaniem spółki (brak w treści takiego żądania);

9) błędne uznanie przez Sąd I instancji, wyłącznie na podstawie obecnych fałszywych twierdzeń A. Z. (1) i istniejących zapisów w KRS, których treść ma jedynie charakter deklaratoryjny, że spółka nie została zlikwidowana, a jej likwidacja dalej trwa kiedy wszystkie czynności likwidacyjne określone w art. 77 § 1 ksh. Zostały przeprowadzone za zgodą, a ściślej żądaniem wszystkich wspólników w 2008 roku (oświadczenia stron z 16 i 17 lipca 2008 r.), albowiem:

a. majątek spółki został sprzedany na rzecz B. Z. (1),

b. wszystkie wierzytelności należne spółce zostały ściągnięte,

c. wszystkie zobowiązania zlikwidowanej spółki zostały uregulowane w 2008 roku, w tym także spółka uregulowała (choć nie w całości) zobowiązanie wobec B. Z. (1) w kwocie 531 000zł, z tytułu długu za nabyte od niego fakturami VAT ruchomości w 2005 roku;

10) błędne uznanie przez Sąd I instancji, wyłącznie na podstawie fałszywych twierdzeń A. Z. (1), wbrew twierdzeniom powoda i istniejącym dowodom, że spółka nie została zlikwidowana, a jej likwidacja dalej trwa, albowiem zgodnie z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w formie niżej wskazanych dokumentów urzędowych w aktach spółki brak jest bilansu otwarcia likwidacji spółki, brak jest corocznych sprawozdań finansowych jakie bez wątpienia by istniały gdyby faktycznie likwidacja miała miejsce, a które w świetle przepisów spółka ma obowiązek składać.

11) błędne uznanie przez Sąd I instancji, wyłącznie na podstawie obecnych fałszywych twierdzeń A. Z. (1) sprzecznych z jej wcześniejszymi zeznaniami składanymi w innej sprawie, że likwidacja spółki w 2008 roku nie miała miejsca, kiedy sama A. B. w dniu 21 października 2008 roku przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie XRC 2166/08 oświadczyła, że „niezakończona jest procedura likwidacji spółki”;

12) błędne uznanie przez Sąd I instancji, wyłącznie na podstawie obecnych fałszywych twierdzeń A. Z. (1), że likwidacja spółki w 2008 roku nie miała miejsca i że została otworzona 1 stycznia 2010 roku i trwa nadal, kiedy przeczą temu dokumenty Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z postępowania o sygn. IAGa 80/18 z których wynika że 11 września 2008 roku spółka na mocy jednomyślnej uchwały uległa rozwiązaniu, a zatem otworzona likwidacja spółki przez A. Z. (1) w dniu 1 stycznia 2010 r. z mocy prawa jest czynnością nieważną;

13) oddalenie powództwa w skutek błędnego uznania przez Sąd I instancji, wyłącznie na podstawie obecnych fałszywych twierdzeń A. Z. (1), z całkowitym nieuprawnionym lekceważeniem- bagatelizowaniem twierdzeń drugiej strony procesu -powoda, że likwidacja spółki w 2008 roku nie miała miejsca i że została otworzona 1 stycznia 2010 roku i trwa nadal, czemu przeczy nowy dowód w sprawie jakim jest wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 27 marca 2019 roku wydany w sprawie I AGa 80/18

14) błędne i nielogiczne uznanie, że likwidacja spółki nie została przeprowadzona, co według Sądu I instancji ma wynikać z treści pisma powoda z 10 czerwca 2010 roku, w którym powód wzywał pozwaną do likwidacji spółki jawnej;

15) błędne i nielogiczne uznanie, że likwidacja spółki nie została przeprowadzona.

16) naruszenie prawa powoda do rzetelnego sądu.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji oddalającego powództwo przeciwko pozwanej A. Z. (1) i o uznanie powództwa za zasadne ewentualnie o skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu, że zmienił kwotę dochodzonego roszczenia głównego na 65.500 zł. Domagał się nadto zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania za wszystkie instancje z ewentualnymi kosztami zastępstwa procesowego. Wniósł o przeprowadzenie dowodu z wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2019 r., sygn.. akt I AGa 80/18.

W odpowiedzi na apelację pozwana A. Z. (1) wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja powoda okazała się być bezzasadna.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w złożonym przez powoda w środku odwoławczym. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu pierwszej instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 8 września 2015 r. (I UK 431/14), zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz - w dużym stopniu - od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Oceniając treść zgłoszonych w apelacji zarzutów Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że żaden z nich nie zasługuje na uwzględnienie. Wstępnego wskazania wymaga też fakt, że treść apelacji w dużym stopniu abstrahuje od treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w którym Sąd Okręgowy dostatecznie wyjaśnił wszystkie mające istotne znaczenie fakty dla sprawy oraz dokonał ich prawidłowej, wyczerpującej oceny prawnej, a jego stanowisko w tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne, bez potrzeby jego powielania.

Dla oceny niniejszej sprawy kluczowe znaczenie posiadała kwestia braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej A. Z. (1).

Przypomnieć należy, że zgodnie z treścią pozwu powoda podstawą prawną dla jego roszczenia był art. 31 § 2 k.s.h., który stanowi, iż art. 31 § 1 k.s.h. nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko współnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. W tym miejscu Sąd Apelacyjny podkreśla, że podziela pogląd Sądu Najwyższego, z którym zgodził się także Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Przypomnieć zatem należy, iż

z istoty spółki jawnej wynika, że roszczenia wynikające ze stosunku spółki - a typowym takim roszczeniem jest roszczenie o wypłatę udziału w zysku (art. 51 § 2 i art. 52 § 1 k.s.h.) - wspólnicy mogą kierować tylko wobec spółki. Zasady tej nie zmienia art. 22 § 2 k.s.h. Przyznana spółce jawnej zdolność do zaciągania zobowiązań nie obejmuje stosunków "wewnątrzspółkowych" i przewidziana w art. 22 § 2 k.s.h. odpowiedzialność wspólnika za zobowiązania spółki wynikające z tych stosunków nie rozciąga się na te zobowiązania, nie rozciąga się więc na zobowiązanie spółki do wypłaty wspólnikowi udziału w zysku. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że przez zobowiązania spółki w rozumieniu art. 82 k.s.h. - jako przeciwstawione należnościom przysługującym wspólnikom z nadwyżki, należy rozumieć zobowiązania spółki wynikające z jej stosunków „zewnętrznych”, tj. wobec jej wierzycieli niebędących wspólnikami jak i wierzycieli będących wspólnikami, gdy zobowiązania nie wynikają ze stosunku spółki. W toku postępowania likwidacyjnego zobowiązania spółki wobec tych wierzycieli powinny być zaspokojone "przede wszystkim" (w pierwszej kolejności). Oznacza to, że dopiero po ich zaspokojeniu możliwe jest zaspokojenie zobowiązań wynikających ze stosunku spółki (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2008 r., V CSK 172/08, OSNC - zb. dodatkowy 2009 nr C, poz. 65, str. 27).

W ślad za Sądem Okręgowym powtórzyć zatem należy, że powodowi (jako wspólnikowi rozwiązanej spółki jawnej), nie przysługuje status wierzyciela, wymagany przez przepis art. 31 k.s.h., gdyż norma prawna wynikające z tego przepisu nie znajdują w sprawie zastosowania. Brak jest zatem podstawy do żądania od drugiego wspólnika spełnienia świadczenia wynikającego z zobowiązania spoczywającego na spółce wobec drugiego wspólnika z tytułu umowy spółki.

Już tylko powyższe czyni apelację powoda bezzasadną. Syntetycznie zatem odnosząc się do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego wskazać należy co następuje.

Zasadniczą kwestią, wokół której koncentrowały się argumenty skarżącego, stanowiło zagadnienie bytu prawnego pozwanej spółki. Powód podniósł powyższą kwestię w zarzutach, które w niniejszym uzasadnieniu oznaczono pod numerami 1, 2, 3, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 14 oraz 15. Zgodnie z art. 58 § 1 pkt 2 k.s.h. rozwiązanie spółki powoduje jednomyślna uchwała wspólników. W dniu 11 września 2008 r. powód i pozwana A. Z. (1) taką uchwałę podjęli. Rzecz jednak w tym, że podjęcie uchwały o rozwiązaniu spółki nie powoduje automatycznej utraty przez spółkę bytu prawnego.

Art. 67 § 1 k.s.h. stanowi, że w przypadkach określonych w art. 58 k.s.h. należy przeprowadzić likwidację spółki, chyba że wspólnicy uzgodnili inny sposób zakończenia działalności spółki. Z treści art. 68 k.s.h. wynika, iż w okresie likwidacji do spółki stosuje się przepisy dotyczące stosunków wewnętrznych i zewnętrznych spółki, chyba że przepisy niniejszego rozdziału stanowią inaczej lub z celu likwidacji wynika co innego. Z kolei treść art. 77 § 1 k.s.h. wskazuje, że likwidatorzy powinni zakończyć bieżące interesy spółki, ściągnąć wierzytelności, wypełnić zobowiązania i upłynnić majątek spółki, zaś nowe interesy mogą być podejmowane tylko w przypadku, gdy jest to niezbędne do ukończenia spraw w toku. Zgodnie z art. 84 § 1 k.s.h. likwidatorzy powinni zgłosić zakończenie likwidacji i złożyć wnioski o wykreślenie spółki z rejestru. W przypadku rozwiązania spółki bez przeprowadzenia likwidacji, obowiązek złożenia wniosku ciąży na wspólnikach. Podkreślenia też wymaga, że zgodnie z art. 84 § 2 k.s.h. rozwiązanie spółki następuje z chwilą wykreślenia jej z rejestru, który to wpis ma charakter konstytutywny. Oznacza to, że dopóki spółka jawna nie zostanie wykreślona z rejestru, dopóty jest ona samodzielnym podmiotem praw i obowiązków.

Z przedstawionych wyżej uwarunkowań prawnych jednoznacznie zatem wynika, że zasadniczym sposobem zakończenia bytu prawnego spółki jawnej jest przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego. W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości to, że postępowanie takie nie zostało skutecznie przeprowadzone. Nie twierdzi tak również powód, który tezę o skutecznym rozwiązaniu spółki forsuje w oparciu o twierdzenie, że wspólnicy (...) sp.j. (...) spółki jawnej w likwidacji z siedzibą w C. uzgodnili inny sposób zakończenia działalności spółki (vide: art. 67 § 1 in fine k.s.h.). Stanowiska tego, w świetle zaferowanego materiału procesowego, podzielić nie sposób. Po pierwsze wyłącznie niestarannym zapoznaniem się z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2019 r., sygn.. akt I AGa 80/18, tłumaczyć można twierdzenie skarżącego, jakoby wynikał z niego pogląd, że pozwana spółka została skutecznie rozwiązana – bez potrzeby prowadzenia postępowania likwidacyjnego – już w dacie podjęcia uchwały wspólników z dnia 11 września 2008 r. Z orzeczenia tego wprost bowiem wynika, że Sąd ten uznał tą uchwałę za prawidłową z punktu widzenia normy art. 58 § 1 pkt 2 k.s.h., warunkując wszakże

skuteczność rozwiązania spółki od następczego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, które – co bezsporne – nie zostało do daty wyrokowania zakończone. Identyczny pogląd prawny, na użytek rozpoznania zażalenia powoda, zaprezentował Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, w postanowieniu z dnia 25 lutego 2020 r., I AGz 117/19. Orzeczenie to jest znane stronom procesu, co czyni wystarczającym odwołanie się do przedstawionych w nim argumentów, bez potrzeby ich powielania. Po drugie, w treści uchwały z dnia 11 września 2008 r. nie znalazły się jakiegokolwiek postanowienia, które wskazywałyby na istnienie woli obojga wspólników zakończenia bytu prawnego pozwanej spółki bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Wyjątkowy charakter regulacji art. 67 § 1 in fine k.s.h., względem zasady pewności obrotu, w tym potrzebę zabezpieczenia interesów wierzycieli spółki jawnej powodują, że warunków „uzgodnienia innego sposobu zakończenia bytu prawnego spółki” nie można domniemywać. Muszą być one precyzyjnie określone przez wspólników, kompleksowo i wyczerpująco określając, jakie czynności w tym zakresie zostaną przeprowadzone, zastępując procedurę likwidacyjną (szerzej na ten temat Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2018 r., I CSK 241/17). Po trzecie wreszcie, nie jest tak jak wskazuje skarżący, jakoby z treści oświadczeń wspólników z dnia 16 i 17 lipca 2008 r. wynikało, że dokonali oni tego rodzaju ustalenia. Z dokumentów tych tego rodzaju wniosku wyprowadzić nie sposób, abstrahując od tego, że te rzekome ustalenia nie zostały w żaden sposób transponowane do uchwały z dnia 11 września 2008 r. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że pozwany przez cały proces myli kwestię zgodnej woli wspólników do zakończenia bytu prawnego spółki z zagadnieniem skutecznego przeprowadzenia czynności, od których uzależnione jest ostatecznie jej wykreślenie z KRS. Innymi słowy uchwała o rozwiązaniu spółki jawnej nie może być utożsamiana ze skutkiem jej rozwiązania. Skoro zaś, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy i czego w apelacji powód skutecznie nie podważył, koncentrując się na kwestiach dla rozstrzygnięcia sprawy drugorzędnych, a dodatkowo nie uwzględniając w swoim stanowisku opisanych wyżej uwarunkowań prawnych, w pozwanej spółce nie zostało zakończone konieczne dla zakończenia jej bytu prawnego postępowanie likwidacyjne, to tym samym jedynie legitymowanym do dochodzenia objętych pozwem roszczeń jest ta spółka. Dodatkowo już zatem w tym miejscu wskazać należało, na sprzeczne z forsowanym obecnie stanowiskiem czynności samego powoda, szczegółowo opisane w części faktograficznej (np. pismo z dnia 10 czerwca 2010 r.), w których domagał się on przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Nie dostrzega również skarżący, że eksponowanie na potrzeby niniejszego postępowania twierdzenia o zaborze środków spółki przez pozwaną A. Z. (1), wyklucza jednocześnie przyjęcie, że zrealizowano wszystkie działania wymienione w art. 77 § 1 k.s.h., w szczególności polegające na ściągnięciu wierzytelności spółki. Jak słusznie wskazał w tym kontekście Sąd I instancji jeśliby przyjąć, że doszło do tego zaboru, to wówczas wyłącznie pozwana spółka miałaby wierzytelność z tytułu czynu niedozwolonego, którą mogłaby dochodzić na podstawie art. 415 i nast. k.c. Dopiero po ściągnięciu tej wierzytelności w ramach postępowania likwidacyjnego możliwe będzie ustalenie, czy a jeżeli tak, to w jakiej wysokości istnieje nadwyżka w majątku spółki, podlegająca podziałowi pomiędzy wspólnikami.

Oczywiście nie sposób zgodzić się z twierdzeniami powoda, że na mocy uchwały z dnia 11 września 2008 r. pozwana A. Z. (1) przestała być wspólnikiem spółki, bowiem uchwała ta ukierunkowana była wyłącznie na rozwiązanie pozwanej, po uprzednim przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego.

Powyższe czyni zatem bezzasadnymi zarzuty apelacji oznaczone w niniejszym uzasadnieniu pod numerami 1, 2, 3, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 15.

Za pozbawiony znaczenia uznać należało zarzut z pkt 4, dotyczący wiarygodności zeznań pozwanej A. Z. (1). Niejasność wyводу skarżącego w tym zakresie zasadniczo utrudnia zdekodowanie, jakie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd I instancji w oparciu o te zeznania – jego zdaniem - wadliwie ustalił. Jediną wyraźnie podniesioną przez niego w tej materii kwestią jest uchwała z dnia 11 września 2020 r., której treść Sąd Okręgowy ustalił wprost w oparciu o znajdujący się w aktach sprawy dokument, a nie zeznania pozwanej. Wynika z niego zaś jednoznacznie wola obojga wspólników rozwiązania spółki, co wszakże - jak już wyjaśniono – nie oznaczało zakończenia jej bytu prawnego w tej właśnie dacie.

W zakresie zarzutów z punktu 7 i 8 wskazać należy, że złożenie przez wspólników oświadczeń z dnia 16 i 17 lipca 2008 r., w których zażądali likwidacji spółki z zastrzeżeniem, że obaj wspólnicy nie wyrażają zgody na jej dalszy byt, nie jest wystarczające dla przyjęcia, że spółka jawna została w oparciu o te oświadczenia rozwiązana i to dodatkowo bez

potrzeby przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Symptomatyczne jest, że stanowisko powoda w tej materii pozostaje w sprzeczności z jego pierwszoplanowym twierdzeniem, że skuteczna uchwała w tym zakresie podjęta została w dniu 11 września 2008 r.

Co się zaś tyczy zarzutu z punktu 10, wyjaśnić należy skarżącemu, że brak bilansu otwarcia likwidacji spółki czy corocznych sprawozdań finansowych, świadczy wyłącznie o nie wykonywaniu przez likwidatorów ich ustawowych obowiązków. Ponownie przypomnieć w tym miejscu należy powodowi co ten zupełnie pomija, że zgodnie z art. 84 § 2 k.s.h. rozwiązanie spółki następuje z chwilą wykreślenia jej z rejestru, do czego w niniejszej sprawie nie doszło. Skoro zaś pozwana spółka nadal funkcjonuje w obrocie prawnym (choćby w sposób nieaktywny), a to w jej majątku powstać miało uszczuplenie w postaci środków pieniężnych – jak twierdzi skarżący – bezprawnie pobranych przez A. Z. (1), to do czasu takiego wykreślenia wyłącznie ta spółka jest legitymowana do jej dochodzenia. Tej oczywistej konkluzji, wynikającej z jasnych znaczeniowo, kompleksowo omówionych przez Sąd Okręgowy przepisów, skarżący zdaje się nie dostrzegać, formułując nie tylko twierdzenia faktyczne w zasadniczej części dla rozstrzygnięcia sprawy nieistotne, ale także prezentując poglądy prawne oczywiście sprzeczne z mającym zastosowanie w sprawie stanie prawnym. Reprezentatywną ilustracją tej tezy jest konsekwentne stanowisko powoda o tym, że spółka została skutecznie rozwiązana, nie uwzględniające braku konstytutywnego dla powstania tego rodzaju skutki postanowienia sądu rejestrowego o wykreśleniu spółki z KRS.

Z opisanych wyżej przyczyn, skutkujących uznaniem powództwa skierowanego przeciwko A. Z. (1) za bezzasadne i to w stopniu oczywistym, zbędne było odnoszenie się do wszelkich podniesionych w apelacji kwestii, bowiem nie miały one dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego istotnego znaczenia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają już one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758).

Dodatkowo wyjaśnić w tym miejscu należy powodowi, że nie istnieje podstawa prawna umożliwiająca uwzględnienie jego wniosku, zgłoszonego na rozprawie apelacyjnej, o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej poniesionych przez niego kosztów postępowania, także w przypadku oddalenia powództwa/apelacji. Art. 103 § 1 k.p.c. umożliwia wyłącznie nałożenie na stronę, niezależnie od wyniku sprawy, obowiązek zwrotu kosztów, ale tylko takich, które bezpośrednio wywołane zostały jej niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Dotyczyć to zatem może jedynie konkretnych kosztów, wygenerowanych takim zachowaniem, a nie wszystkich kosztów poniesionych przez stronę przegrywającą. Sąd Apelacyjny wskazuje nadto, że sposób prowadzenia procesu przez pozwaną w żaden sposób nie wskazuje na to – w wymiarze obiektywnym - aby mógł on być skutecznie kwalifikowany jako spełniający przesłanki powołane w tym przepisie.

Z tych wszystkich przyczyn należało orzec jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Agnieszka Sołtyka Artur Kowalewski Leon Miroszewski